



## **Drodzy Bracia Druhowie,**

Rozpoczęliśmy Nowy Rok Szkolny... Każdy z nas wiąże z tym rokiem szkolnym jakieś swoje plany i marzenia...

Nauczyciele i Wychowawcy planują jak zmienić na lepsze swoich wychowanków... Młodzież i dzieci obmyślają, co zrobić, aby oszukać swoich nauczycieli... Rodzice zastanawiają się, jakich użyć argumentów, aby dzieci zaczęły spełniać ich oczekiwania...

Każdy z nas – i dorośli, i młodzież, i dzieci – chciałby coś wokół siebie zmieniać, poprawiać, ulepszać... I bardzo dobrze, bo to świadczy o tym, że żyjemy. Ale w tym pędzie do zmian świata i innych ludzi, warto zastanowić się nad krótkim opowiadaniem...

Pewien mędrzec tak o sobie samym mówi:

Za młodu byłem rewolucjonistą i moja modlitwa wyglądała tak:

„Panie, daj mi siły, żeby zmienić świat”.

W miarę jak stawałem się dorosły i uświadomiłem sobie, że minęło mi pół życia, a nie zdołałem zmienić ani jednego człowieka, zmieniłem moją modlitwę i zacząłem mówić: „Panie, udziel mi łaski, by przemienić tych, którzy są ze mną. Choćby tylko moją rodzinę i moich przyjaciół. Tym się zadowolę”.

Teraz kiedy jestem stary i moje dni są policzone, zacząłem rozumieć, jaki byłem głupi. Moja jedyna modlitwa jest obecnie taka: „Panie, udziel mi łaski, abym sam się zmienił”. Gdybym tak się modlił od początku, nie zmarnowałbym życia...

Jaki z tego opowiadania wniosek?

Każdy z nas myśli o zmianie otoczenia, o zmianie innych... A tak mało myślimy o zmianie samego siebie... Dlatego prosimy czasem Chrystusa słowami: Panie, udziel mi łaski, abym się zmienił... Pozwól mi zmienić siebie, a wtedy zmieni się świat...

Z wyrazami należnego szacunku

*Ks. Józef Orawczak*

Ks. Józef Orawczak – kapelan strażaków